Nr. 498. **Kraków, Sobota 9 Listopada 1918.** **Rok XXXVII.**

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	46 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	[illegible]
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plonna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsteb, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosnyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż odzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy przed kapitulacyą.

Kraków, 10 listopada.

Warunki zawieszenia broni rząd niemiecki zapewne już w tej chwili otrzymał od marszałka Focha. Wszystko przemawia za tem, że warunki te będą oznaczały całkowitą kapitulacyę, ze wszystkiemi możliwemi zabezpieczeniami wojskowemi. Jakiekolwiek będą to warunki, Niemcy muszą je przyjąć. Ostatnie dni wypełnione są wypadkami, które dowodzą, że ruch rewolucyjny w Niemczech wzrasta. Może nawet jest już zapóźno dla opanowania go i wprowadzenia na tory spokojnej ewolucyi. Rząd niemiecki wystąpił w dniu 4 b. m. z błagalną odezwą do narodu o zachowanie spokoju. Odezwy takie mają tylko jedno znaczenie, mianowicie, że spokój ten ulega coraz większemu zaburzeniu i że rząd nie rozporządza środkami dla jego utrzymania.

Ciężkim błędem rządu ks. Maksa Badeńskiego był brak decyzyi w sprawie abdykacyi Wilhelma II., której domaga się ogromna większość narodu niemieckiego, którą też Wilson wyraźnie określił, jako warunek rokowań z Niemcami. Wilhelm II, podobnie jak obiecywał sobie wygrać wojnę, tak teraz wyobraził sobie, że jego pozostanie przy władzy uchroni Niemcy przed zamętem bolszewickim. Oczywiście było to złudzeniem, które wypadki w Kilonii i Hamburgu bezwzględnie rozwiewają.

Ale wobec tego argumentu Wilhelmowskiego nie okazali dostatecznej odporności nietylko burżuazyjni członkowie rządu, lecz także zasiadający w nim socyaliści. Scheidemann wystąpił z jakimś memoryałem, w którym dowodził konieczności ustąpienia cesarza, zapowiadał nawet ultimatum w tej sprawie 48 godzinne. Ale w rezultacie wszystko skończyło się na niczem. Wilhelm uciekł do kwatery głównej, a rząd pogodził się z tym faktem. Nawet tak bardzo umiarkowany dziennik, jak »Voss. Ztg.« zarzucił z tego powodu rządowi brak jasnych linij i stanowczości działania.

Upór i niewrażliwość na argumenty rozumu, podobnie jak doprowadziły Niemcy do katastrofy militarnej, tak zapewne narażą je na katastrofę wewnętrzno-politycznego i socyalnego gwałtownego przewrotu. Półoficyalny dzisiaj »Vorwaerts« zapewnia wprawdzie, że zwolenników bolszewizmu, który nazywa »socialism asiaticus«, nie ma wśród socyalistów niemieckich obu odłamów, że można ich znaleźć co najwyżej w drobnej grupie Spartacusa, ale ten optymizm urzędowego organu socyalistycznego może bardzo rychło okazać się nieuzasadnionym. Przed półtora rokiem grupa Lenina w Rosyi nie była wcale silniejszą, niż dzisiaj grupa Spartacusa w Niemczech...

Koalicya zgodziła się na pokój na podstawie punktów Wilsona, ale zastrzegła sobie specyalną interpretacyę wolności mórz i określiła jasno, jak pojmuje postulat odszkodowania. — Wilson zastrzeżenia co do interpretacyi wolności mórz odrzucił, interpretacyę odszkodowania przyjął. Według niej Niemcy mają odszkodować ludność cywilną wszystkich krajów, w których prowadzili wojnę, za wyrządzone jej szkody. Nie wiadomo jeszcze, jak wielkie okażą się z tego tytułu roszczenia, ale dzienniki niemieckie przygotowują już opinię niemiecką, że może to reprezentować dla Niemiec wydatek pięćset miliardów, czyli pół biliona marek. Sumy takie nie figurowały dotąd w życiu gospodarczem. Trudno nawet określić, co one w praktyce oznaczają. W każdym razie, jeżeliby Niemcy mieli rzeczywiście odszkodowania te płacić w takiej postaci, to na sto lat staliby się niewolnikami zwycięskiej koalicyi, zmuszeni oddawać na pokrycie tego odszkodowania wszelkie swoje zarobki. Wytworzy to i utrwali taką pauperyzacyę Niemiec, że pozostanie Wilhelma na tronie nie zapobiegnie przewrotowi socyalnemu, który w tych stosunkach będzie musiał nastąpić.

Coraz też wyraźniej wypowiadaną jest dzisiaj w Niemczech jedyna nadzieja, że Wilson nie dopuści do takiego zrujnowania Niemiec, że będzie on jedynym na kongresie światowym, który będzie bronił zachowania dla Niemiec elementarnych warunków ich bytu. Więc nietylko dla słabych i uciśnionych narodów, ale także dla Niemców Wilson staje się mężem opatrznościowym. Tak dziwnym jest bieg rzeczy ludzkich. Przed sześciu miesiącami jeszcze wierzyli w możność zapanowania nad światem i podyktowania pokoju zwycięskiego i drwowali z Wilsona, dzisiaj zaś myślą o nim, jako o jedynym zbawcy.

Cesarz Wilhelm abdykował.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi:

Wiedeńskie sfery finansowe otrzymały wiadomość, że **cesarz Wilhelm już abdykował. Tę samą wiadomość otrzymały według »Wiener Allg. Ztg.« sfery urzędowe w Wiedniu.**

NIEBYWAŁA ZWYŻKA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.). »W. Allg. Zeitung« donosi z Berlina:

Na wiadomość o abdykacyi cesarza Wilhelma powstała **niebywała zwyżka na giełdzie berlińskiej**. Niemal wszystkie papiery podskoczyły o 80 procent.

Ultimatum socyalistów niemieckich.

Berlin, 9 listopada. (B. K.) Prezydyum partyi socyalno-demokratycznej i frakcyi socyalno-demokratycznej w parlamencie ogłosiło na czele »Vorwärtsu« odezwę, która powiada pod adresem robotników, że pokój jest zapewniony. Za kilka godzin nastąpi spoczynek broni. Odezwa wzywa robotników, by wstrzymali się od wszelkiego kroku nierozważnego i rozlewu krwi z frontu nie przenosili w głąb kraju.

Następnie podaje do wiadomości warunki, postawione przez frakcyę, a wręczone kanclerzowi państwa. Opiewają one: 1) Pozwolenie na odbycie zakazanych zgromadzeń. 2) Polecenie policyi i wojsku, by zachowały skrajną rozwagę. 3) **Abdykacya cesarza i następcy tronu do piątku w południe.** 4) Wzmocnienie wpływów socyalistycznych w rządzie. 5) Przekształcenie ministerstwa pruskiego w myśl życzeń stronnictw większości parlamentarnej.

Gdyby do piątku w południe nie nadeszła zadowalająca odpowiedź, socyaliści wystąpią z rządu.

WYCZEKIWANIE.

Berlin. (B. K.) Z ogromnem naprężeniem oczekują szerokie koła odpowiedzi na ultimatum socyalistów. Dotąd panuje w Berlinie porządek. Robotnicy wszystkich fabryk pracują. Jednak po rozpoczęciu pracy natychmiast zawiadomili kierowników oddziałów, **że jeżeli do popołudnia nie nadejdzie odpowiedź cesarza, to zaniechają pracy.** W parlamencie obiega pogłoska, że termin ultimatum socyalistycznego ma być przedłużony aż do chwili podania warunków zawieszenia broni.

Dymisya ks. Maksa badeńskiego.

Berlin. (B. K.) 7 bm. godz. 1 min. 20 po południu. Gabinet wojenny zebrał się pod przewodnictwem kanclerza na posiedzenie. Wiadomość, jakoby kanclerz państwa udał się do głównej kwatery, jest więc nieprawdziwa.

Jak słychać, ze względu na trudności komunikacyjne, **termin ultimatum socyalno-demokratycznego przedłużony został do godz. 6 wieczór.** Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Berlin, 9 listopada. (B. K.) Jak słychać, cesarz został telegraficznie poinformowany o sytuacyi. Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Kanclerz państwa ks. Maks badeński podał się do dymisyi.

Berlin, 9 listopada. (Wolff). Cesarz, poinformowany przez kanclerza państwa o sytuacyi, prosił ks. Maksa badeńskiego, by na razie dalej sprawował urząd kanclerza, aż do ostatecznej decyzyi cesarza. Spodziewana jest **ona jak najrychlej.**

Przerwanie ruchu telegraficznego z Berlinem.

Wiedeń, 9 listopada. (B. K.) Według wiadomości z Berlina **wszelki ruch telegramów prywatnych z Berlina i do Berlina został wstrzymany.**

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »Abend« donosi: Komunikacya telegraficzna **z** Berlinem jest przerwana. Drogą pośrednią dowiaduje się »Abend«, że w Berlinie panuje spokój. Socyaliści zażądali na wczorajszych zgromadzeniach ustąpienia cesarza Wilhelma, grożąc, że w przeciwnym razie wyciągną stosowne konsekwencye.

Bawarya republiką.

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. Wied. B. Kor.) Wielkie demonstracye, jakie się wczoraj odbyły na Łące Teresy, doprowadziły **do obwołania rzeczypospolitej bawarskiej.** W Sejmie utworzyła się ubiegłej nocy **rada robotników, żołnierzy i włościan**, która wydała odezwę do ludności. W odezwie tej powiedziano:

Straszny los, który zawisł nad niemieckim narodem, wywołał żywiołowy ruch monachijskich robotników i żołnierzy. **Bawarya będzie odtąd wolnem państwem.** Ma być bezzwłocznie utworzony rząd, oparty o zaufanie mas. Zgromadzenie konstytuujące, do którego prawo wyborcze mają wszyscy dorośli mężczyźni i kobiety, będzie niezwłocznie zwołane. **Demokratyczna i socyalna republika Bawarya ma siłę moralną uzyskać pokój dla Niemiec**, pokój, który uchroni je przed tem, co najgorsze. Teraźniejszy przewrót był konieczny, aby w drodze samorządu narodu umożliwić rozwój stosunków bez zbyt ciężkich wstrząśnień, zanim wojska nieprzyjacielskie przejdą granicę lub też po zawieszeniu broni zdemobilizowane wojska niemieckie wywołają chaos. Rada robotniczo-żołnierska gwarantuje w pełni bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo majątku. Wszyscy urzędnicy pozostają na stanowisku. Zasadnicze reformy społeczne i polityczne będą natychmiast przeprowadzone. Włościanie zobowiązują się zaopatrywać miasta. Dalej wzywa odezwa do zachowania spokoju i kończy: Niech żyje bawarska republika, niech żyje pokój, niech żyje twórcza praca wszystkich!

Przewrót dokonał się dość spokojnie, tylko tu i ówdzie przyszło do czynnych wykroczeń. **Rada robotniczo-żołnierska ujęła w swe ręce całkowicie władzę wojskową i cywilną.** Wypuszczono więźniów wojskowych a także i cywilnych. Wojsko usunęło kokardy czarno-biało-czerwone z czapek i zastąpiło je czerwonemi kokardami. Prezydent policyi w Monachium zobowiązał się słuchać zarządzeń rady robotniczo-żołnierskiej.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »Abend« donosi z Monachium: Wysłanie wojsk bawarskich do Tyrolu wywołało ogromne niezadowolenie wśród robotników w Monachium. Niezadowolenie to i propaganda na tem tle przyczyniła się bezsprzecznie **do wybuchu rewolucyi w Monachium.**

Rewolucya w portach niemieckich.

Berlin. (B. Wolffa). 7 bm. godzina 10 min. 40 w nocy. Ze strony miarodajnej podają o sytuacyi z północnych prowincyj co następuje:

Niepokoje rozszerzyły się na szereg dalszych miejscowości. W **Bremie** na placu Targowym socyalista niezawisły, którego przed kilku dniami wypuszczono z więzienia, wygłosił mowę. Również kilku żołnierzy przemawiało, wzywając do utworzenia socyalistycznej republiki i **utworzenia rady robotniczej i żołnierskiej**. Po uwolnieniu jeńców wojskowych **otworzyły się także bramy więzienia cywilnego.** W wielkich fabrykach spokój.

Z **Hamburga** donoszą, że centralne **biuro rady robotników i żołnierzy zarządziło obsadzenie wszystkich gmachów rządowych i wojskowych.** Magazyny środków żywności są otoczone strażą. Zapowiedziano natychmiastowe rozstrzelanie za rabunek. Narazie odbywają się rokowania z senatem. Ruch kolejowy ograniczony jest do dwóch pociągów. Kierownictwo biura centralnego wydało odezwę do ludności, wzywającą do zachowania spokoju i porządku. Przyszło jednakże mimo to do kilku gwałtownych scen i mordów. I tak powstańcy wtargnęli do mieszkania przy ulicy Lincolna, z którego rzekomo strzelano do żołnierzy. **Zabito dwie kobiety jako rzekome winowajczynie. Przecięto im gardła.** Prawdopodobnie wszystkie teatry i restauracye będą zamknięte. Przez całą noc z 6 na 7 bm. słychać było w różnych stronach **miasta strzały.** Hamburski dziennik »Echo«, **który** jest teraz organem powstańców, pod nazwą »Die rote Fahne« ogłasza do ludności Hamburga i Altony rozporządzenie, że wszystkie osoby cywilne od 7 bm. nie śmią po godz. 6 wieczór pokazywać się na ulicach. Kto z osób cywilnych będzie napotkany, będzie rozstrzelany.

W Kilonii komendant miasta kapitan marynarki Heine w nocy z 5 na 6 bm. zastrzelony został przez patrol, który miała rozkaz eskortowania go. Powodem rozstrzelania było, że rzekomo stawiał opór patroli.

Berlin, 8 bm. Oprócz Kilonii i miast hanzeatyckich **niepokoje rozszerzyły się poza Hamburg, Oldenburg, a także i na inne miasta.** — Naogół nie przyszło do zaburzeń porządku i bezpieczeństwa.

Robotnicy w Berlinie okazują wielką rozwagę. Ruch na ulicach jak zwykle. Policya wszędzie postępuje rozważnie i taktownie. Nie było potrzeba odwoływać się do pomocy wojska.

Pełnomocnik czesko-słowacki w Krakowie.

Wiedeń, 3 listopada (P. B. K.) Pełnomocnikiem czesko-słowackim i pośrednikiem w Krakowie zamianowany został dr Locher.

Sądy doraźne w pow. chrzanowskim

Wczoraj zapadła jednomyślnie uchwała P. K. L. przy obecności reprezentantów wszystkich stronnictw o wprowadzeniu sądów doraźnych w powiecie chrzanowskim, ze względu na rozruchy, które tam wybuchły, a których w inny sposób opanować nie można.

Odparcie ataku bandy w Oświęcimiu

Oświęcim, 9 listopada. (P. B. K.) Banda w sile kilku tysięcy ludzi starała się wczoraj **zaatakować Oświęcim.** Atak odparto. Po stronie atakujących było kilku rannych, których odstawiono do szpitala w Chrzanowie. Prócz tego **aresztowano 60 bandytów**, pochodzących z okolic Powiśla. Znaleziono przy nich 100 koron w złocie, nieco srebra i złoty łańcuszek. — Przedmioty te będą zwrócone prawowitemu rządowi polskiemu. Dowództwo załogi w Oświęcimiu spoczywało w rękach porucznika Greszla.

Ofiarność polskich przemysłowców w Wiedniu.

Wiedeń, 9 listopada. (P. B. K.) Polscy przemysłowcy w Wiedniu otworzyli polskiemu poselstwu nieograniczony kredyt na wydatki, związane z wojskowemi przedsięwzięciami, organizowanemi przez komendanta misyi wojskowej przy poselstwie. Do tych przedsięwzięć należy odtransportowywanie wojsk, broni, przejmowanie materyału wojskowego itd.

Hr. Szeptycki w armii polskiej.

Wiedeń, 9 listopada. (P. B. K.) Cesarz Karol zezwolił na wystąpienie generała majora hr. Szeptyckiego z armii austro-węgierskiej i wstąpienie jego do armii polskiej.

Konferencya u ministra Gałeckiego.

Wiedeń, 9 listopada. (P. B. K.) U ministra Gałeckiego jako komisarza P. K. L. odbyła się konferencya z posłami Loewensteinem i Steinhausem w sprawie objęcia agend, dotyczących kraju, w ministerstwach wojny i obrony krajowej. Daje się tu odczuwać brak naszych posłów.

Nowy przedstawiciel Polski w Szwajcaryi.

Wiedeń, 9 listopada. (P. B. K.) Dotychczasowy **poseł polski w Bernie Michał hr. Rostworowski opuścił definitywnie Szwajcaryę** i bawił 6 bm. w Wiedniu w drodze do Warszawy. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych zamianowało p. Augusta Załeskiego nowym charge d'affaires w Bernie szwajcarskiem. P. Załeski, dawny wychowanek londyńskiej szkoły ekonomii i nauk politycznych, był ostatnio wybitnym czynnym członkiem kolonii polskiej w Londynie.

Ostatnie posiedzenie parlamentu austryackiego.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) Na dzień 12 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Izby posłów. Na posiedzeniu tem wygłosi przemówienie prezydent Izby dr Gross, poczem posiedzenie będzie bezzwłocznie zamknięte. Wobec tego, **że posiedzenie Izby panów wogóle się już nie odbędzie, należy uważać, że parlament austryacki zakończył już swój żywot.**

Przedstawiciel poł.-słowiański w Wiedniu.

Wiedeń, 9 listopada. (P. B. K.) Przedstawicielem południowo-słowiańskim w Wiedniu zamianowany został dr Iwan Schwegel, dotychczasowy generalny konsul byłego rządu austro-węgierskiego w Stanach Zjednoczonych.

Czesi godzą się na przemarsz wojsk koalicyi.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Zurychu, że Czesi oświadczyli koalicyi, że nie mieliby nic przeciw temu, aby wojska koalicyjne przemaszerowały przez Czechy przeciw Niemcom, a w szczególności przeciw Saksonii. Wszystkie pisma francuskie omawiając powyższą propozycyę podnoszą, że wykonanie tego planu przyprawiłoby Niemcy o niebywałą katastrofę.

Obsadzenie Preszburga przez Czechów

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) Z Pragi donoszą: **Wojska czeskie obsadziły Preszburg.**

Budapeszt, 9 listopada. (Telef.) »Abend« donosi, że wojska czeskie wkroczyły na północne Węgry **i zajęły cały szereg komitatów.**

Ziemia spiska wobec Polski.

JABŁONKA, 8 listopada. Dnia 5 listopada b. r. utworzyła się w Jabłonce na Orawie Rada Narodowa orawska, która, w myśl zasady Wilsona o samostanowieniu narodów, oświadczyła, że po rozpadnięciu się państwa węgierskiego nie chce należeć do państwa czesko-słowackiego i żąda przyłączenia wszystkich polskich ziem w stolicach: trenczyńskiej, orawskiej i spiskiej do wielkiego, czysto katolickiego **państwa polskiego.** Prezesem Rady jest p. Piekarczyk, wiceprezesem p. Andrzej Grela, sekretarzem Ignacy Suwada. Rada Narodowa weszła w natychmiastowy kontakt z Powiatową organizacyą Narodową w Nowym Targu. Dnia 5 listopada wkroczyły w granice orawskie **patrole polskiego wojska pod komendą porucznika Jerzego Lgockiego**, zawezwane już poprzedniego dnia, celem uspokojenia rozruchów.

Komitat Saros zajęty przez legionistów

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu, że **Legiony polskie zajęły komitat Saros za Węgrzech.**

Demobilizacya na Węgrzech.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu:

Rząd węgierski wydał rozkaz demobilizacyjny. Rozkaz ten dotyczy przedewszystkiem roczników młodszych oraz wszystkich słuchaczy szkół wyższych bez względu na wiek.

Żołnierze, którzy będą obecnie pełnili służbę wojskową, otrzymają wynagrodzenie **dzienne w kwocie 10 koron.**

Rokowania Niemiec o zawieszenie broni.

Berlin, 9 listopada. (B. K.) Komisya, prowadząca rokowania o zawieszenie broni, do której generał Gruendell w ostatniej chwili nie przyłączył się, wczoraj późnym wieczorem przybyła na przeznaczone miejsce. Przypuszczają, że warunki zawieszenia broni dziś rano podane będą do wiadomości. Ponieważ jednak komisya musi odbyć dłuższą podróż automobilem do naszych wojsk, warunki nie będą znane przed wieczorem. Gdyby nawet rokowania były potrzebne, to potrwają zapewne czas dłuższy.

Amsterdam, 9 listopada. Biuro Radio donosi: Pełnomocnicy Niemiec otrzymali w piątek rano w wielkiej głównej kwaterze sojuszników warunki zawieszenia broni i zostali usilnie wezwani, **by w ciągu 72 godzin, które kończą się w poniedziałek, godz. 11 przed południem, przyjęli warunki, lub je odrzucili.** Propozycyę Niemiec w sprawie natychmiastowego zawarcia tymczasowego spoczynku broni, Foch odrzucił. Warunki zawieszenia broni zostały kuryerem przesłane do niemieckiej głównej kwatery.

Haga, 9 listopada. Obiega tu pogłoska, że warunki zawieszenia broni są już przyjęte.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 9 listopada. (B. K.) Urzędowo wieczorem. **Na froncie zachodnim dzień spokojny.**

SPOKÓJ NA FRONCIE.

Rotterdam, 9 listopada. (B. K.) »Nieuwe Rott. Courant« donosi z Sos van Gent: Po 24 godzinach **walka spoczywa od kanału Salzaete aż do Gandawy.** Ogień artyleryi i wszelka działalność bojowa na lewem skrzydle armii koalicyi jest wstrzymana. Czy to stoi w związku z rokowaniami o zawieszenie broni, trudno stwierdzić.

Komunikat amerykański.

Londyn, 9 listopada. (Reuter 7 bm.) **Zajęliśmy całą część Sedanu, leżącą na brzegu zachodnim Mozy.** Most na rzece zerwany, dolina zalana. **Główne linie boczne nieprzyjaciela, utrzymujące połączenie między Metzem, Francyą północną a Belgią, są zamknięte.**

Rokowania rządu węgierskiego o pokój.

Belgrad, 9 listopada. Wczoraj przybyła tu misya pokojowa węgierska. Konferencya odbyła się w kwaterze generała Franchet d' Esperay. Hr Karolyi odczytał memoryał rządu węgierskiego, poczem Franchet wręczył mu **warunki zawieszenia broni, które w głównych punktach zgadzają się z warunkami włoskimi.** Dokument ten, składający się z 18 punktów, nazywa się **konwencyą wojskową.** Uznaje on państwo węgierskie.

Pierwszy punkt konwencyi powiada, że rząd węg. ma opróżnić obszary z granicą przez Samos, Besterce, Maros Vasarhely, rzekę Maros aż do jej ujścia do Cisy, dalej przez Szabatkę, Baja, Pięciokościoły, Drawę aż do granicy chorwacko-sławońskiej. Opróżnione z wojska obszary pozostają w administracyi rządu węgierskiego, który w interesie utrzymania porządku zatrzymuje żandarmeryę i policyę. Punkt 16 zakazuje wszelkiej styczności z Niemcami bez zezwolenia władzy wojskowej, którą wydeleguje koalicya. Punkt 17 wyklucza mieszanie się władz koalicyi do administracyi wewnętrznej. Po silnej opozycyi Węgrów skreślono ustęp, który przyznawał koalicyi prawo obsadzenia obszaru węgierskiego, gdziekolwiek wybuchnie powstanie.

Konwencyi nie podpisano lecz uczyniono jej podpisanie zawisłem od pewnych warunków, skupionych w telegramie, który generał Franchet wysłał do rządów koalicyi do Paryża. Telogram ten stwierdza, iż **delegacya pokojowa rządu węgierskiego w zasadzie przyjęła warunki zawieszenia broni**, że jednak podpisze traktat tylko wtenczas, gdy koalicya zapewni obronę dzisiejszych granic państwa węgierskiego (wyjąwszy Chorwacyi i Slawonii), **aż do rokowań** pokojowych przed wszelkimi atakami. Delegaci węgierscy oświadczyli, że stanowisko ich jest zupełnie zgodne z zasadami Wilsona. Delegacya węgierska w nocy okrętem opuściła Belgrad.

Orędzie Wilsona do narodów Austryi.

Wiedeń, 9 listopada. (Telef.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wysłał następujące orędzie do narodów, które dotychczas wchodziły w skład Austro-Węgier a obecnie wyzwolone zostały z jarzma:

Niech mi będzie wolno jako rzecznikowi waszych najszczerszych przyjaciół powiedzieć wam, że wszyscy wielbiciele wolności, gdziekolwiek się znajdują, uważają za swój najwyższy obowiązek w obecnej chwili, pośpieszyć z pomocą oswobodzonym narodom świata. Żywimy nadzieję i spodziewamy się na pewne, że **kierujący mężowie albo narody same w krajach dopiero co oswobodzonych, uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby doniosłe zmiany, które obecnie się odbywają, odbyły się w porządku i spokoju. Obowiązkiem każdego jest przeszkodzić gwałtom i okrucieństwom, aby żadna nieludzkość nie splamiła nowej ery organizacyi wolności.** Przyjaciele wasi są przekonani, że wszelkie gwałty mogłyby tylko opóźnić **urzeczywistnienie** wielkiej sprawy, za którą my wszyscy walczymy. Wyrażam nadzieję, że każde nadużycie władzy, mogące opóźnić albo przynieść ujmę rozwijającej się wolności, będzie uniemożliwione.

Podpisano Woodrow Wilson.

Koalicya wobec Polski, Litwy i Ukrainy

Warszawa, 7 listopada. »Goniec« pisze:

Informują nas z kół politycznych, że **okupacyi Królestwa Polskiego przez wojska koalicyjne oczekiwać nie należy. Zamiarem koalicyi jest stworzenie wielkiej Rosyi bez Polski. Stosunek do Litwy i Ukrainy nie pozwala przypuszczać, że państwom tym zostanie przyznana samodzielność.** Koalicya zażąda **wycofania wojsk niemieckich z Litwy**, wątpliwe jest jednak czy wyśle tam swe wojska, uważając obydwa te państwa za **składową część Rosyi.**

Do ludności wolnej, niepodległej Polski.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Polska Komisya Likwidacyjna, sprawująca prowizoryczne rządy w Galicyi aż do powstania jednolitego rządu polskiego zjednoczonych wolnych wszystkich dzielnic Polski, wzywa całą ludność do wspólnej łącznej pracy nad budową Ojczyzny.

Podstawą pracy jest spokój, bezpieczeństwo publiczne i poszanowanie wszelkich podstaw życia społecznego, a więc przedewszystkiem każdej, chociażby prowizorycznej władzy.

Polska Komisya Likwidacyjna zamianowała dla każdego powiatu komisarza P. K. L., poczyniła przytem konieczne zmiany, powołując na to stanowisko nietylko wytrawnych urzędników, ale także obywateli ze wszystkich warstw społeczeństwa, posiadających zaufanie ludności i dających rękojmę, że w imię zgody, słuszności i prawa dla dobra ogólnego pracować będą.

Niechaj więc wszyscy staną teraz do szeregu, do pracy w zgodzie i łączności!

Pamiętajmy, że przetrwać nam trzeba może ciężkie jeszcze chwile, że musimy zabezpieczyć rodziny nasze przed klęską głodu, organizować się musimy, jak przystało na społeczeństwo dojrzałe, do objęcia naszych ziem w zarząd własny.

Niezgoda, waśnie, zaburzenia spokoju i ładu byłyby w tej chwili zbrodnią ciężką wobec społeczeństwa i Ojczyzny!

A więc karności wobec zarządzeń władz, a więc posłuchu dla prawa, a więc poszanowania cudzej własności!

Kraków, dnia 8 listopada 1918.

Polska, Komisya Likwidacyjna:

Witos, Tertil, Moraczewski, Ptaś.

Baworowski, dr Bobrowski, Diamand, Długosz, Fedorowicz, Goetz, Kędzior, Lasocki, ks. Londzin, Matakiewicz, Rymar, Schmidt, Serwatowski, Śliwiński, Stapiński, Starzewski, Tetmajer, [illegible] Zieleniewski, Żuławski.

Tymczasowy Rząd ludowy w Lublinie

Kraków, 9 listopada.

Do późnej godziny w nocy nie nadeszły do P. K. L., która zresztą przez cały dzień zwykłym trybem załatwiała sprawy w swoim zakresie działania leżące, żadne urzędowe informacye o wypadkach w Lublinie.

W sferach politycznych Krakowa ważne znaczenie przywiązywano do ostatecznego stanowiska, jakie Polskie Stronnictwo Ludowe zajmie wobec proklamowania nowego rządu w Lublinie. Decyzya stronnictwa zależną była od informacyi ustnych, jakie przywieść miał z sobą poseł W i t o s z Lublina. Spodziewano się jego przybycia wczoraj wieczorem. Zaraz też odbyć on miał konferencyę z bawiącymi w Krakowie przedstawicielami swojego stronnictwa. Tymczasem w ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że poseł Witos zmuszony był końmi wyjechać z Lublina do Rozwadowa i stamtąd koleją przyjechać ma dzisiaj rano do Krakowa.

Bawią w Krakowie wybitni przedstawiciele Koła Międzypartyjnego z Warszawy i delegacya Zjednoczenia Ludowego, o którem na innem miejscu donosimy. Akcya przedstawicieli Koła Międzypartyjnego, jak nas informują, zmierza w kierunku utworzenia gabinetu koalicyjnego.

»Naprzód« donosi:

Na wiadomość o utworzeniu się Rządu ludowego w Lublinie zebrał się dziś w Krakowie Komitet Wykonawczy P. P. S. D., który uchwalił następującą rezolucyę: Komitet Wykonawczy P. P. S. D. wita z radością powstanie tymczasowego ludowego Rządu Republiki polskiej w Lublinie i wzywa wszystkich towarzyszy do jaknajusilniejszego poparcia tego Rządu ludowego.

Kraków, dnia 8 listopada 1918.

Komitet wykonawczy P. P. S. D. Galicyi i Śląska.

Podpisy dr Diamand Herman, Englisch Jan, Jasiński Jan, Jaworski Jan, Kłuszyńska Dora, Rudkiewiczowa Anna, Malinowski Władysław, dr Marek Zygmunt, Misiołek Leon, dr Mueller Adam, Packan Jan, Statter Feliks, Topinek Wilhelm, Zifler Henryk, Daszyński Ignacy, dr Bobrowski Emil, Klemensiewicz Zygmunt, Moraczewski (Andrzej. (Komisya kontrolująca): Bobrowska Bronisława, Wardęga Józef.

Do »Naprzodu« donoszą z Lublina pod datą 7 b. m.:

Przewrót odbył się bez jednego strzału. Pułkownik Ś m i g ł y został mianowany generałem i naznaczony komendantem głównym wojsk polskich w zastępstwie Piłsudskiego. Dowódca batalionu drugiego pułku podpułkownik Z a r z y c k i złożył przysięgę. Uroczyście na placu katedralnym zaprzysiężono cały batalion i oddziały P. O. W. obok Dowborczyków w liczbie przeszło 9000 ludzi. Do dnia wczorajszego przez oddziały rządu republikańskiego zajęta została cała okupacya lubelska. Chełmszczyzna cała zajęta przez rotmistrza Orlicza. Stacya Kowel zajęta przez porucznika Brzozowskiego. Lada chwila pojawi się manifest nowego rządu.

Narodowa Demokracya i lewica.

Warszawa, 7 listopada. »Goniec« zamieszcza następujące informacye:

»Wobec zdecydowanego już terminu przejęcia władzy przez państwo polskie, sprawa **utworzenia** gabinetu staje się paląca. Dotychczasowe pertraktacye i rokowania rezultatu żadnego nie dały. Czy utworzony zostanie rząd w porozumieniu z Komisyą Likwidacyjną krakowską z czynnikami rządzącymi w Warszawie, o tem przekona nas najbliższa przyszłość, albowiem poseł W i t o s w tej zapewnie sprawie przybywa do Warszawy.

Jednocześnie jednak słychać o próbach **utworzenia rządu pobocznego.** Przedstawiciele demokracyi narodowej z p. Kiniorskim na czele **wyjechali do Krakowa**, celem nawiązania kontaktu z lewicą tamtejszą. Czy i na jakich warunkach zostanie osiągnięte porozumienie demokracyi narodowej z socyalistami, odpowiedzieć w tej chwili trudno, w każdym razie zanotować należy, że wieść o pertraktacyach nar. dem. z lewicą powtarza się uporczywie, aczkolwiek z drugiej strony kategorycznie zaprzeczają nawet możliwości takiego porozumienia«.

Zamknięcie uniwersytetu i politechniki

Warszawa, 7 listopada. Wczoraj, niezwłocznie po otrzymaniu uchwał wieców akademickich, zebrały się senaty: uniwersytecki i politechniczny. Obrady przeciągały się późno w noc. W dniu dzisiejszym w gmachach obudwu wyższych uczelni ogłoszono decyzye, wczoraj zapadłe. Uchwały te brzmią:

»W zgodnem postanowieniu młodzieży akademickiej, **aby wstąpić do wojska** celem zdobycia i wywalczenia niezależnego bytu państwowego ojczyźnie, senaty akademickie witają doniosły czyn patryotyczny, z którym się w całości solidaryzują. W przeświadczeniu, że młodzież akademicka, wstępująca do wojska, stać będzie **na straży jedności narodowej** i służyć będzie obronie granic Polski, senaty akademickie wyrażają zgodność uczuć swych z uczuciami młodzieży i **postanawiają zawiesić wykłady i zajęcia**«.

Następują podpisy: »Senatu akademickiego uniwersytetu i »Senatu akademickiego politechniki«.

Wieści ze Śląska.

Cieszyn, 9 listopada. (P. A. T.) W górskich okolicach na Śląsku rzuciła się ludność do lasów arcyksiążęcych i zaczęła stamtąd wywozić drzewo, tłumacząc to tem, że arcyksiążę lasy te ponoś sprzedał żydom i Prusakom. Zawiadomiono o tem radę narodową. Poseł ks. L o n d z i n i p. L a z a r wybrali się natychmiast w góry, urządzili dwa zgromadzenia i wytłumaczyli tamtejszej ludności, że rabując lasy te, obrabowują ojczyznę, bo lasy te należy uważać za naszą już własność.

Cieszyn, 9 listopada. (P. A. T.) W Trzyńcu zgromadziły się wielkie tłumy robotników, zaalarmowanych wiadomościami, że żydzi wywożą żywność. Chcieli się oni rzucić na sklepy i plądrować. Rada robotnicza, która nie chciała dopuścić do splądrowania sklepów, postanowiła z inwentaryzować wszystkie artykuły codziennego użytku, zmagazynować je w Spółce spożywczej, lub zapieczętować w poszczególnych sklepach, celem zaprowiantowania ludności.

Cieszyn, 9 listopada. (P. A. T.) Wczoraj przybył do Cieszyna inspektor szkolny Opuszyński z Krakowa, celem objęcia szkolnictwa w Śląsku cieszyńskim.

Zarządzenia polskiej Komendy wojskowej.

Polska komenda wojskowa ogłasza:

UTWORZENIE WOJSKOWEGO BIURA POŚREDNICTWA PRACY.

Aby wobec zbliżającej się demobilizacyi zapobiedz grożącemu bezrobociu a umożliwić ludziom, zwolnionym ze służby wojskowej, znalezienie pracy i zajęcia, **zostało przy polskiej komendzie wojskowej w Krakowie otwarte wojskowe biuro pośrednictwa pracy.** Zadaniem jego będzie pośredniczyć między wszystkimi zakładami fabrycznymi i przedsiębiorstwami w Galicyi a zdemobilizowanymi żołnierzami, szukającymi pracy. Biuro mieści się przy pl. Stradom 17, I p. Tel. 2103.

ŻOŁD W WOJSKU POLSKIEM.

Żołd żołnierza polskiego i płace oficerów jakoteż i podoficerów polskich, przyjętych z armii austryackiej, zostaną zastosowane do stanu poborów, obowiązujących wogóle w armii polskiej. Jak długo na obszarze galicyjskim i śląskim zaprowiantowanie połączone jest z trudnościami, **otrzyma żołnierz polski począwszy od dnia 1 grudnia br. oprócz jak najmożliwiej pełnego zaprowiantowania 4 korony dziennie.**

POBÓR NA OBSZARZE KONGRESÓWKI.

Według zawiadomienia ze strony sztabu generalnego polskich wojsk w Warszawie, odbędzie się **obowiązkowy pobór tylko na obszarze dawnej Kongresówki.**

NOMINACYA KOMENDANTÓW POWIATOWYCH.

Komenda wojskowa zatwierdza tymczasowo na stanowiska komendantów powiatowych:

Na Śląsk cieszyński — generał brygady Franciszek Aleksandrowicz; przydzielony st. lekarz sztabowy dr Żuławski;

Na powiat grybowski kapitan 45 p. p. Eugeniusz Miernik;

Na powiat pilzneński kapitan Witold Lewicki;

Na powiat żywiecki kapitan dr August Kwieciński;

Na powiat chrzanowski kapitan Witold Kaden;

Na powiat dąbrowski podpułkownik 57 p. p. Henryk Krzciuk;

Na powiat nowosądecki major Trzciński;

Na powiat gorlicki kapitan dr Władysław Unerko;

Na powiat bocheński kapitan 20 p. p. Jerzy Dobrodzicki;

Na powiat nowotarski major Ottokar Brzezina;

Na powiat oświęcimski kap. Cezary Haller;

Na powiat limanowski kap. Jakubowski;

Zaciąg ochotniczy do wojska polskiego odbywa się nadal codziennie w koszarach przy ul. Rajskiej od 9 rano do 1 po południu.

KRONIKA.

Kraków, 9 listopada.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. W bankach krakowskich zgłaszają się licznie ze wszystkich sfer subskrybenci, ofiarując na cele państwa polskiego znaczne kwoty. Jest uzasadniona nadzieja, że liczne instytucye i szerokie masy społeczeństwa polskiego złożą na ołtarzu ojczyzny znaczne ofiary pieniężne.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI P. K. L. DO WIEDNIA W SPRAWACH PRZEMYSŁOWYCH. Naczelnik wydziału przemysłowego P. K. L., p. Zieleniewski z bar. Bataglią, oraz reprezentantami Izby handlowej i przemysłowej, Tow. Kółek rolniczych i kolei wyjechali wczoraj wieczorem do Wiednia, celem załatwienia umów kompenzacyjnych i handlowych z rządom narodowym niemiecko-austryackim, oraz z przedstawicielami Czecho-Słowaków. Konferencya odbędzie się u ministra dla Galicyi Gałeckiego.

DELEGACI LUDOWI Z WARSZAWY. Wskutek ostatnich wydarzeń w Lublinie, zjazd Polskiego Zjednoczenia Ludowego, o czem wspominaliśmy w naszem piśmie, delegował do Krakowa swoich członków: prezesa P. Z. L. Józefa Ostachowskiego z Olkuskiego; ks. Szczęsnego Starkiewicza, proboszcza z Kujaw; Wacł. Jedyńskiego, gosp., nauczyciela z Rychwału ziemi konińskiej; W. Adamka z Osieka Wielkiego, pow. koliskiego; Feliksa Gwiżdża z Podhala i Józefa Miernickiego, redaktora »Głosu Ludu« z Częstochowy. Delegacya ta przybyła onegdaj do Krakowa i zaraz odbyła odpowiednie konferencye.

BRYGADYER PIŁSUDSKI W WARSZAWIE? Wedle obiegających wczoraj w Krakowie rzekomo z autentycznych źródeł pochodzących informacyj, brygadyer P i ł s u d s k i miał już p r z y b y ć d o W a r s z a w y. Do chwili zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy z Warszawy w drodze telefonicznej potwierdzenia tej wiadomości.

»Goniec« warszawski z c z w a r t k u, 7 b. m., w rannym numerze zamieścił następującą krótką wzmiankę:

»W kołach rządowych panuje przekonanie, że przyjazd Piłsudskiego m o ż e n a s t ą p i ć w b a r d z o k r ó t k i m c z a s i e«.

Nie ulega wątpliwości, że przyjazd Piłsudskiego do Warszawy wpłynąłby w bardzo wybitny sposób na tok bieżących wypadków politycznych w Polsce.

W SPRAWIE ORGANIZACYI STRAŻY ŻYDOWSKIEJ komunikują nam z P. K. L.:

Szczegóły, podane w odezwie żydowskiej, należy uzupełnić w następujący sposób: Wydział wojskowy i administracyjny P. K. L. zgodził się na zorganizowanie Straży, zawiązanej w Krakowie, a złożonej z żydów, pod warunkiem, **że straż ta bezwarunkowo podlegać będzie naczelnej komendzie wojsk polskich,** że zaopatrzona będzie w zewnętrzne odznaki, wskazujące na przynależność do Polski, a w szczególności rogatywki, że użytą być ma do pełnienia służby bezpieczeństwa **nie tylko w interesie żydów,** lecz i ludności chrześcijańskiej, oraz do odciążenia pracy oddziałów wojskowych.

Podpisano: T e t m a j e r, naczelnik wydziału wojskowego; L a s o c k i, naczelnik wydziału administracyi P. K. L.

LEGIA AKADEMICKA powiększyła się już do dwóch kompanij. Legia jest formacyą czysto wojskową i podlega karności wojskowej. Akademicy otrzymali kompletne wyekwipowanie wojskowe. — Mieszkają w koszarach, żołdu nie pobierają. Z podziwu godną wytrwałością i zaparciem siebie pełnią oni uciążliwą służbę asysty wojskowej na dworcu. Pierwsza kompania pełniła straż przez pełnych 49 godzin prawie bez pożywienia. Referat spraw Legii wojskowej objął porucznik Jan Ożegalski. We wszystkich interesach w sprawie Legii akademickiej zgłaszać się należy do biura Legii oficerskiej, referat batalionu akademickiego.

WSZYSTKIE SŁUCHACZKI UNIWERSYTETU zorganizowały się w komitet, urzędujący w sali numer 41 w uniwersytecie. Komitet daje służbę kancelaryjną dla Legii akademickiej i oficerskiej, a obecnie tworzy stacyę pokrzepiającą na dworcu.

ZE STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Dziś ostatni dzień przyjmuje się zgłoszenia na listę członków Straży obywatelskiej. Do zgłoszenia w swojej dzielnicy obowiązany jest każdy bez wyjątku obywatel w wieku 20—50 lat. Osoby, które dla bardzo ważnych powodów chcą być ze służby zwolnieni, mają złożyć w komendach dzielnicowych należycie umotywowane podania. Komenda szóstej dzielnicy mieści się przy ulicy Lubicz l. 23.

ZWIĄZEK KOLEJARZY (przez delegatów pp.: Kosonia, Gałuszkę i Markiewicza) odbył wczoraj w południe konferencyę z komitetem naczelnym Straży obywatelskiej. Na podstawie wzajemnego porozumienia się, kolejarze obejmują straż nad dworcem głównym towarowym i w tym celu tworzą osobny rejon (dwudziesty trzeci) Straży obywatelskiej. Wszyscy więc kolejarze zgłosić się mają do swej komendy na dworcu towarowym. Kolejarze, zamieszkali w dzielnicach podmiejskich, pełnić mogą ewentualnie służbę w straży bezpieczeństwa w swej dzielnicy po uprzedniem porozumieniu się z komendą kolejarzy na dworcu.

KONTROLA WYWOZU. Wydział aprowizacyjny P. K. L. ogłasza: Kontrolę wywozu i obrotu środków zapotrzebowania wykonują organa kontroli, zaopatrzone w legitymacye i odznaki zewnętrzne, na których oznaczona jest liczba. Podaje się to do ogólnej wiadomości dla uniknięcia ewentualnych nadużyć.

ROBOTNICY W WIELICKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. We środę, dnia 6 b. m., na posiedzenie Rady miejskiej zaprosił burmistrz, p. Aywas, wraz z radnymi delegatów Rady robotniczej, z którymi pertraktował o kooptowanie do Rady miejskiej przedstawicieli robotników. W imieniu Rady Robotniczej przemówił p. M. Bobrowski, a następnie raz jeszcze zabrał głos w odpowiedzi pp. radnym drowi Friedbergowi i innym. Rada miejska następnie jednomyślnie uchwaliła pomnożyć liczbę radnych, stwarzając IV. koło i przyjęła w skład radnych 12 przedstawicieli robotników.

SYTUACYA W STANISŁAWOWIE. »Naprzód« donosi: Dnia 1 listopada w nocy objęli Stanisławów wraz ze stacyą kolejową Rusini. Kolejarze Polacy początkowo skłonni byli do dalszej zwykłej swej pracy pod warunkiem, że urzędowanie będzie się odbywało po polsku. Jednak w nocy z 2 na 3 listopada Rusini rozpoczęli transportowanie wojsk ukraińskich przeciwko Lwowowi. Wobec tego oczywiście rzucił pracę cały ruchowy personal polski i maszyniści. Niektórych kolejarzy Rusini z rewolwerami w ręku zmusili do prowadzenia dalszej służby (na przykład maszynistę Wojtarowicza). Dnia 3 listopada odbył się wielki wiec kolejarzy (kilka tysięcy ludzi), poczem jednogłośnie powzięto rezolucyę o natychmiastowem zawieszeniu pracy, aby nie przyczyniać się do rozlewu krwi bratniej. Deputacya kolejarzy polskich (są to członkowie z P. P. S. D.) przybyła dzisiaj do Krakowa po informacye do P. P. S. D. i P. K. L.). Żydzi proklamowali neutralność, ale do strajku się nie przyłączyli.

Z Warszawy.

KOMISARZ POLSKI NA ETAPACH. (Warszawa, 7 listopada). Na etapy, które dotychczas podlegały wyłącznemu dowództwu niemieckiemu, zostanie wyznaczony komisarz polski.

Z RADY REGENCYJNEJ. (Warszawa, 7 listopada). Gabinet cywilny Rady Regencyjnej komunikuje:

Dzisiaj w godzinach południowych generał hr. S z e p t y c k i wraz ze swoim adjutantem, majorem Nieniewskim, złożył przysięgę Radzie Regencyjnej. Akt przysięgi odbył się na Zamku wobec członka Rady Regencyjnej, ks. Lubomirskiego.

Dzisiaj przybyła do Rady Regencyjnej delegacya Z j e d n o c z e n i a L u d o w e g o, złożona z ks. Ostrowskiego i 10 włościan, która wyraziła Radzie Regencyjnej hołd i zapewniła ją o bezwzględnem poparciu.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIW. NA PROWINCYI. W T a r n o w i e dnia 10 listopada w niedzielę odbędzie się wykład prof. Uniw. Jag. ks. dr Kazimierza Zimmermanna p. t. „Dwa wieki polityki Prus wobec żywiołu polskiego".

W B o c h n i 10 listopada w niedzielę doc. Uniw. Jag. dr Jerzy Smoleński wygłosi odczyt „O ukształtowaniu ziem polskich".

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Dzisiaj odbędzie się w Collegium novum o godz. 6 i pół wieczór posiedzenie członków krak. Koła T. N. S. W. z referatem prof. Jana Śnieżka pt. „O potrzebie zmiany ducha w wychowaniu szkolnem".

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIAST KATOLICKICH wzywa najgoręcej swoich członków, swoje Koła i stowarzyszenia do niego należące, żeby ofiarnie i szybko składały datki na „Skarb narodowy". Pieniądze, kruszce i kosztowności przyjmuje się w Czytelni Związku ulica Szczepańska 5, I p., od 5—6 po południu.

PORANEK NIEDZIELNY, poświęcony muzyce Roberta Schumanna odbędzie się 10 bm. w sali Tow. lekarskiego o godzinie 11. Prelekcyę wygłosi dr Józef Reiss, pieśni z tekstem polskim odśpiewa p. A. Rawicz, kompozycye fortepian. odegra p. H. Gaertner. Bilety u p. J. Rudnickiego, Rynek gł. 44.

W GIMNAZYUM ŻEŃ. KRÓL. JADWIGI rozpocznie się nauka uroczystem nabożeństwem i porankiem w poniedziałek dnia 11 bm. Uczenice zgromadzą się o godzinie 9¾, bez książek.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY KRAJOWEJ KOMISYI OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI odbył d. 7 bm. posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości objęcie szkół inwalidów przez polskie władze wojskowe, oraz objęcie „Kino Opieka" w Krakowie przez Wydział. Celem ustalenia zakresu działania krajowej komisyi i jej przyszłego stosunku do władz polskich w Warszawie uchwalono powołać do życia subkomitet, który ma zdać sprawę na najbliższem posiedzeniu Wydziału. Również uchwalono celem strzeżenia praw inwalidów polskich przy układach z austr. władzami centralnemi (pobory inwalidzkie, należytości aktywalne, dodatek za medal, ubranie cywilne, wsparcie państwowe) zwrócić się z memoryałem do P. K. L. W szczególności postanowiono zwrócić uwagę P. K. L. na fundusz Karola i inne fundusze zapomogowe, znajdujące się obecnie w Wiedniu, z których inwalidzi nasi powinni korzystać nadal we wydatnej mierze.

ZA UGOSZCZENIE WARSZAWIAKÓW. Z komendy placu donoszą nam, że zarząd restauracyi na głównym dworcu kolejowym w Krakowie bezinteresownie przywitał śniadaniem przybyłych dnia 4 bm. do Krakowa oficerów-Warszawiaków i batalionu 2 p. p. wojsk polskich, za co mu komenda placu serdecznie dziękuje.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Wczorajszy dzień obfitował w szereg ciężkich wypadków, do których wzywano pomocy pogotowia ratunkowego. Na dworcu kolejowym interweniowało pogotowie kilka razy. Między innymi wezwano pogotowie do 27 letniego St. Dudka, który wypadł z pociągu i doznał złamania nogi. — Przewieziono także z dworca kolejowego nieznanego nazwiska człowieka, który w czasie rabunku otrzymał postrzał w brzuch od patroli wojskowej. — Patrol żydowski na tandecie postrzelił Wiktorye Wanuszczak. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. — Wczoraj wezwano pogotowie do Wandy M., która w celach samobójczych zatruła się jodem.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 9 bm.: „Jeńcy", dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10 bm. po południu: „Niebieski lis", Fr. Herczega; wieczorem „Jeńcy" L. Rydla.

W poniedziałek, dnia 11 bm. „Jeńcy" L. Rydla.

We wtorek, dnia 12 bm. „Dla szczęścia" Przybyszewskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Z POTOCKICH

Marya Józefowa Tyszkiewiczowa

urodzona w Krakowie dnia 21 listopada 1831, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Sterdyni w Królestwie Polskiem dnia 7 b. m.

MSZA ŚWIĘTA

odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., jako w dzień pogrzebu, o godzinie 9 rano, zaś

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary, na które wszystkich Krewnych i Przyjaciół zaprasza

RODZINA.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

†

Sydonia Anna Sądecka

najukochańsza córka

Ś. P. BRONISŁAWA SĄDECKIEGO I EMILII Z TEICHMANNÓW

oddała Bogu ducha po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 listopada o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ulicy Siemiradzkiego l. 11, na który zaprasza stroskana matka, brat i siostra.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Bł. p.

Leonora z Ziegler'ów Brandowa

żona agenta handlowego,

zmarła dnia 8 listopada br. po długich a ciężkich cierpieniach w 52 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 11 przed południem, z domu żałoby przy ul. Wrzesińskiej l. 10. Na ten smutny obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół

12873/2 Mąż z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej i niezapomnianej Matce ś. p. Stefanii z Wydrychiewiczów G ó r s k i e j, a do nas pospieszyli ze słowami pociechy, składamy na tem miejscu z głębi serca płynące »Bóg zapłać!«

Jabrzykowscy Schneiderowie, z dziećmi.

12884

Wielmożnemu Panu
DROWI SAMUELOWI ARONSOHNOWI,
lekarzowi w Podgórzu,

składam serdeczne »Bóg zapłać!« za nader troskliwą opiekę i wyleczenie matki mojej z dwóch bardzo ciężkich chorób.

12893 *Ignacy Danziger.*